

Dyplomatyczny skandal na linii Berlin–Kijów

26 kwietnia na lotnisku Kijów–Boryspol zatrzymano szefa biura Fundacji Konrada Adenauera na Ukrainie, Nico Lange, odmawiając mu wjazdu na terytorium Ukrainy. Według jego relacji zatrzymanie dokonano na zlecenie ukraińskiej Służby Bezpieczeństwa (SBU). Po interwencji władz niemieckich Lange został wpuszczony, a incydent nazwany nieporozumieniem. Możliwym motywem zatrzymania były krytyczne raporty Lange na temat polityki władz ukraińskich. Incydent negatywnie wpłynie na relacje Berlin–Kijów przed planowaną na sierpień wizytą prezydenta Wiktora Janukowycza w RFN.

Fundacja Konrada Adenauera jest jedną z największych fundacji politycznych, związaną z partią CDU. Biuro na Ukrainie ma za zadanie wspieranie przemian politycznych, gospodarczych i społecznych oraz prowadzenie „edukacji politycznej”. *De facto* wspiera działania niemieckiej dyplomacji i utrzymuje sieć kontaktów z ukraińskimi elitami oraz dostarcza niemieckim politykom (głównie z CDU) informacje na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej w formie briefingów i analiz. Nico Lange krytykował działania nowych ukraińskich władz, jak zmniejszenie roli parlamentu, wywieranie presji na opozycję i media, zbliżenie z Rosją, oraz apelował o większe zaangażowanie polityczne RFN i UE na Ukrainie. Można spekulować, iż swoją aktywnością Lange naraził się nowemu szefowi SBU, Wałeryjowi Choroszkowskiemu, jednocześnie właścicielowi największego konsorcjum medialnego na Ukrainie.

Zatrzymanie szefa fundacji nie wpłynie na ograniczenie jej działalności na Ukrainie. Może natomiast służyć jako ostrzeżenie dla krytyków działań ukraińskich władz i świadczyć o ograniczaniu działalności ukraińskich i zagranicznych NGO. Incydent pogorszy atmosferę relacji niemiecko-ukraińskich, zwłaszcza w kontekście planowanej wizyty Janukowycza w Berlinie – rzecznik niemieckiego rządu wyraził niezadowolenie rządu RFN ze zdarzenia i zaapelował do Ukrainy o nieutrudnianie pracy fundacji w przyszłości. <jus>